

Co widać we mgle?

07.06.2017.

Co widać we mgle? *Que sera sera* Ukraina: Stećki czy Petlury? *Jeśli szukasz gwóźniarzy* *S! * Ukraina: Stećki czy Petlury? * Jeśli *Que sera sera* - co będzie to będzie, jak śpiewała Doris Day. Nie znam politologa, który odważyłby się przewidywać przyszłość Ukrainy * Słychać najrozmaitsze głosy: Rosja Ukrainie Krymu nie odda * Obecne wschodnie * obwody autonomiczne * zostaną wcześniej czy później włączone wprost * do Rosji * Nie, będzie im nadana forma quasi-państwowości, uzależnionej od Rosji * Ale skądże, powrócą do Ukrainy gdy tylko Waszyngton i Moskwa porozumieją się względem Syrii * I tak dalej: spekulacje, przypuszczenia, prognozy * ale najprawdopodobniejsza wydaje mi się taka prognoza, wedle której stan obecny jest stanem trwałym i trwać będzie do szalenie trudnego do wyobrażenia * przełomu w stosunkach Waszyngton-Berlin-Moskwa. Prowizorki bywają bardzo trwałe. * W tej mgle niewiele widać. * Znamy jednak przeszłość, która w większej lub mniejszej mierze ale jednak określa przyszłość, znamy i teraźniejszość. * W okresie rewolucji bolszewickiej i w latach 20-ych występowały wśród ludności ukraińskiej trzy tendencje polityczne: komunistyczno-żydowska orientacja włączenia Ukrainy do Sowietów, oraz dwie orientacje narodowe: * wielkiej Ukrainy * Bandery i Stećki (* Lachy za San! *) i Petlury (Ukrainy mniejszej, współpracującej politycznie z Polską). Ciekawe, że to Rosjanie * najwięksi wrogowie niezależnej Ukrainy * przeforsowali w Jałcie tę granicę na Sanie, pozostającą i dzisiaj granicą polsko-ukraińską, z polskim Lwowem po ukraińskiej stronie * Dali Ukraińcom więcej, niż dawała im koncepcja Petlury. * W okresie II wojny światowej z dwóch ukraińskich orientacji narodowych pozostała już tylko jedna: ta, która wyraziła się w rzeziach Polaków, koncepcja banderowska. Jest ona nie tylko żywa w obecnej Ukrainie, ale doznaje nawet wzmocnienia w sporadycznych co prawda, ale jednak odbywających się tu i wzdzie głosach, że ukraiński jest także Przemysł, a i Chełm Lubelski * Takich głosów nie można demonizować, ale nie można i lekceważyć, zwłaszcza w kontekście trzech okoliczności: że w Polsce przebywa już ok. miliona ukraińskich emigrantów zarobkowych, że kolejne rządy ukraińskich oligarchów umizgują się do środowisk banderowskich i że polityka Niemiec (strategicznego partnera Moskwy) patrzy nader niechętnym okiem na politykę polską, opartą o politykę amerykańską i dążącą do reformy Unii Europejskiej * w kierunku jej decentralizacji * nie zaś pogłębiania dominacji niemieckiej w Europie. * Dzisiejsza rzeczywistość polityczna Ukrainy to rządy oligarchów w oparciu o przechwycony majątek w drodze * transformacji ustrojowej *, czyli uwłaszczenia się bezpiecznie i nomenklatury * nie bez udziału obcych służb tajnych. Pozornie może to wyglądać na * polityczną prowizorkę *, ale znów: * wiadomo nie od dzisiaj, że prowizorki bywają bardzo trwałe. * Nie od rzeczy będzie zauważyć, że podczas II wojny światowej Ukraińcy poszukiwali swej szansy na niepodległy byt państwowy we współpracy z Niemcami. Dzisiaj nie ma wojny, trwa żarliwa * walka o pokój, a także dająca się zauważyć * narastająca rywalizacja Berlina i Moskwy contra Waszyngton * - o to, czy Europa będzie niemiecko-rosyjska, czy jednak Amerykanie nie dadzą się wypchnąć z Europy i zachowają wpływ na bieg spraw europejskich. W tym pierwszym wariacie * którego wykluczyć nie można, zwłaszcza że już raz amerykański prezydent Barak * Obama poszedł w tym kierunku * - współpraca niemiecko-ukraińska mogłaby nabrać ponownie rumieńców, i z całą pewnością nie byłaby to współpraca przeciw Rosji, z którą Berlin łączy przecież strategiczne partnerstwo. Byłaby to współpraca przeciwko Polsce. Ba! Ona już trwa * Pamiętając, że utrata ziem wschodnich (dzisiejsze polskie Ziemie Zachodnie) przez Niemcy jest * obecnie * jeszcze nieprzewyciężonym skutkiem przegranej przez Niemcy II wojny * światowej - wolno wyobrazić sobie, że milion Ukraińców w Polsce może w przyszłości posłużyć * Niemcom jako * argument *, instrument nacisku na Polskę, by rozluźniła swą państwowość na tych Ziemiach Zachodnich (regionalizacja?...) Na Śląsku działa już Ruch Autonomii Śląska * czemu nie miałby powstać * Ruch Autonomii Galicji Zachodniej?... Strategiczny partner Berlina, Moskwa, już dzisiaj posądzana o antypolskie prowokacje w Ukrainie - * nie byłaby chyba niechętna takiemu rozwojowi sytuacji?... * Zapewne suwerenna Ukraina byłaby jedną z gwarancji niezależności Polski od Rosji, ale pod warunkiem, że byłaby to rzeczywiście Ukraina suwerenna. * Ani rosyjska, ani niemiecka * Nie jest to * nawet * warunek wystarczający, ale wstępny. Ukraina niemiecka, albo * jeszcze gorzej * niemiecko-rosyjska taką gwarancją już by nie była. Ukraina pod dzisiejszym zarządem żydowskim jest tylko * emanacją * przyszłej Ukrainy rosyjsko-niemieckiej. * Oczywiście * są to wszystko spojrzenie we mgłę, a we mgle niedaleko i słabo widać, co nie znaczy, żeby we mgle zamykać oczy. Zwłaszcza, że wedle nasilających się informacji - * z * bezhołownej * Ukrainy idzie spory przymyś broni do Polski, i to nie broni osobistej, ale * cięższego kalibru. Nie brak opinii, że to dla agentury banderowskiej, nie brak i opinii, że to na potrzeby * drugiego puczu * po tym, jak nie udał się grudniowy * * majdan * pod Sejmem w wykonaniu * bezbronnymi cywilami * * Fakt, że ekspozytura polityki niemieckiej w postaci Komisji Europejskiej po raz drugi chce postawić * sprawę Polski * na swej agendzie pokazuje, że nie brak chętnych, by amerykański parasol ochronny

